

Relacje między władzą świecką a władzą duchowną w doktrynie społecznej Marsyliusza z Padwy

Juliusz Iwanicki

Marsyliusz z Padwy (1275-1343) współtworzył filozofię społeczną późnych wieków średnich w kulturze zachodniej Europy¹. Marsyliusz „służył piórem” na dworze Ludwika Bawarskiego, walcząc intelektualnie o sprawę swojego świeckiego protektora oraz Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego. Związany był z kulturą filozoficzną i społeczną Włoch. Rozwiązania doktrynalne, jakie zaproponował w swoim traktacie, uchodziły wówczas za radykalne tezy społeczne.

Tytuł głównego dzieła autora to *Obrońca pokoju*. Jak tłumaczy Marsyliusz, traktat nazywa się tak, gdyż: „rozważane są w nim i wyjaśniane podstawowe zasady, dzięki którym istnieje i utrzymuje się w państwie ład społeczny, to znaczy pokój oraz omawiane są powody, dla których powstają jego przeciwieństwa, czyli spory, utrudniające i burzące pokój”². Poprzez owe „utrudniające spory” Marsyliusz rozumie przede wszystkim spór Kościoła z Cesarstwem – państwem świeckim. Dzieło jest próbą apologii tej drugiej strony konfliktu oraz racjonalizacją argumentacji na rzecz emancypacji świeckiego państwa i ludu (reprezentowanego przez jedyne władcę) spod władzy religijnej.

Padewczyk operuje bogatą argumentacją biblistyczną oraz egzegetyczną, odwołując się wielokrotnie w dziele zarówno do Pisma Świętego, jak i do tradycji patrystycznej i scholastycznej. Chociaż teoretycznie dzieło to jest poświęcone przede wszystkim problemowi modelu władzy i koncepcji pokoju społecznego, to w praktyce, jak zauważa Wójtowicz „problemy religii i kościoła zajmują w teoretycznych rozważaniach Marsyliusza na temat państwa nader poczesne miejsce, poświęcił bowiem tym zagadnieniom niemal dwie trzecie tekstu *Defensora Pacis*”³.

Marsyliusz twierdzi: „większość bowiem religii i sekt obiecuje, iż Pan Bóg wynagrodzi sprawców dobrych uczynków i ukarze tych, co czynią zło, w przyszłym świecie”⁴. Głównym zadaniem duchowieństwa, zdaniem Marsyliusza, jest nauczanie moralne, w postaci szerzenia Ewangelii oraz Dekalogu. Istotną rolę kapłanów jest także udzielanie sakramentów, w tym przede wszystkim sakramentu pokuty „dzięki któremu są gładzone aktualne grzechy śmiertelne i lżejsze przewinienia popełniane przez człowieka oraz przywracana zostaje łaska Boża, utracona wskutek

¹ Artykuł zawiera fragmenty mojej pracy doktorskiej „Procesy sekularyzacji a filozofia sekularna i postsekularna” obronionej w czerwcu 2013 roku na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza.

² Marsyliusz z Padwy, *Obrońca pokoju*, Kęty 2006, s. 435.

³ A. Wójtowicz, *Model władzy państwowej Marsyliusza z Padwy*, Katowice 1977, s. 87.

⁴ Marsyliusz z Padwy, *Obrońca pokoju...*, dz. cyt., s. 51.

grzechu”⁵. Religia zatem stanowi ważne miejsce usensowniające i aksjotwórcze w społeczeństwie. Pojawia się tu również stwierdzenie, iż chrześcijaństwo jest, oprócz poprzedzającej go religii możeszowej, religią z najpełniejszym Objawieniem i najgłębszą prawdą, której nie posiadały lub nie posiadają inne religie⁶.

Pod tą uznaniową oceną rolą religii i duchowieństwa, wyrażoną przez Marsyliusza z Padwy kryje się płaszczyzna intelektualnej krytyki. Dotyczyła ona zarówno stopnia niezależności rozumu od religii, jak i przede wszystkim relacji między władzą świecką a władzą duchowną w państwie. Jeśli chodzi o tę pierwszą płaszczyznę nakładały się na nią wpływy arabskiej filozofii Awerroesa, mającego wpływy w późnych wiekach średniego łańcucha kulturowego⁷. Jak pisze Andrzej Wójtowicz: „obecność wpływów awerroistycznych potwierdza widoczny w dziełach Marsyliusza sceptycyzm wobec dogmatów, chłodny stosunek do autorytetów, rygorystyczna separacja spraw religii i rozumu. Problemy życia wiecznego jako niedostępne rozumowej penetracji powinni filozofowie pozostawić poza swoimi zainteresowaniami”⁸. Jan Baszkiewicz równolegle do wpływów awerroistycznych dostrzega u Marsyliusza również wpływy determinizmu i naturalizmu, charakterystycznych dla tej formacji intelektualnej późnych wieków średnich. Akcenty biologiczne z całą metaforą państwa-społeczeństwa, jako obrazu żywej istoty składającej się z różnych to nawiązaniem do tradycji Arystotelesowskiej (sam Marsyliusz Padewczyk był zresztą tak samo jak Arystoteles lekarzem z wykształcenia)⁹.

Głównym argumentem autora skierowanym przeciw władzy duchownej jest zarzut myśliciela, iż biskupi rzymskokatoliccy uzurpują sobie chęć posiadania władzy świeckiej w społeczeństwie. Zdaniem Marsyliusza ta chęć posiadania władzy przez kapłanów jest właśnie przyczyną niepokoju społecznego. Kościół reprezentowany przez duchowieństwo, definiuje autor dość szeroko: „używa się tego terminu «kościół» na określenie wszystkich wiernych wyznających imię Chrystusa oraz wszystkich członków tego ogółu w każdej społeczności, w tym i społeczności domowej. Jest to znaczenie ze wszystkich najśluszniesze i najwłaściwsze, zgodne z jego pierwotnym rozumieniem i sensem, który nadali mu pierwsi jego użytkownicy”¹⁰.

Marsyliusz z Padwy często w dziele inspirował się chrześcijaństwem pierwotnym i działalnością samego Chrystusa. Powołując się na słowa twórcy chrześcijaństwa – „Królestwo moje nie jest z tego świata”¹¹, uzasadnia, że za sprawy doczesne odpowiada nie Kościół i duchowieństwo, ale świecki

⁵ Marsyliusz z Padwy, *Obrońca pokoju...*, dz. cyt., s. 165.

⁶ Tamże, s. 53.

⁷ Mowa tu przede wszystkim o wpływach tzw. awerroizmu łańcucha [w:] Z. Kuderowicz, *Zarys filozofii średniowiecznej*, Warszawa 1973, s. 370-372.

⁸ A. Wójtowicz, *Model władzy państwowej...*, dz. cyt., s. 34-35.

⁹ J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna...*, dz. cyt., s. 65.

¹⁰ A. Wójtowicz, *Model władzy państwowej...*, dz. cyt., s. 129.

¹¹ Ewangelia św. Jana 18.36 [za:] Marsyliusz, *Obrońca pokoju...*, dz. cyt., s. 141.

władca. Pokorna postawa Jezusa, który podporządkował się świeckiemu trybunałowi sprawiedliwości i brak jego nawoływań do bezpośredniej walki z państwem rzymskim powinna być wzorem dla współczesnego mu Kościoła.

Reasumując, stanowisko Marsyliusza na tym etapie – jest on, w obszarze kulturowym, proreligijnym i chrześcijańskim autorem, ale wyczulonym na nadużycia warstwy kapłańskiej. Jak komentuje tu tę część filozofii politycznej autora Leo Strauss – cudem w pismach Marsyliusza było objawienie i chrześcijaństwo, natomiast „chorobą zaś – niemającego żadnego oparcia w Piśmie Świętym roszczenia hierarchii kościelnej do władzy”¹². Choroba ta, zdaniem Marsyliusza, powoduje iż chrześcijanin żyje w dyskomforcie posłuszeństwa dwóm różnym władzom, często pozostającym w konflikcie – władzy świeckiej i władzy duchownej (co niszczy pokój społeczny). W tym sensie Marsyliusz twierdzi, że uzupełnia myśl społeczną Arystotelesa, który nie musiał jako filozof społeczny mierzyć się w starożytności z problemem dużych wpływów duchowieństwa w społeczeństwie.

Tymczasem czternastowieczny Kościół tkwi, zdaniem Marsyliusza, w żądzy świeckiej władzy oraz w materialnej symonii. Stwierdza on następująco: „a co jest jeszcze większym złem, to – symonia. Chociaż bowiem zło to dokonuje się *post factum*, jest symonią w najwyższym stopniu, ponieważ na mocy tej samej władzy papież rezerwuje sobie dochody i zyski z wszelkich beneficjów (...) gromadząc w ten sposób dla siebie wszelkie bogactwa świata i tym samym ograbiając wszystkie królestwa i prowincje, w których beneficja te winny być rozdzielane sługom Ewangelii i ludziom biednym, albo przeznaczane w razie potrzeby na wspomaganie państwa, z którego zasobów są brane”¹³. Marsyliusz krytykuje tę sytuację i w swojej myśli społecznej chciałby znaczącego ograniczenia roli Kościoła w państwie, tym samym doprowadzając do instytucjonalnej sekularyzacji i ścisłego rozdzielenia tego, co doczesne (łac. *temporale*), od tego co duchowe (łac. *spirituale*), i następującego w życiu przyszłym. Analizie terminu „doczesność”, pokrewnego „świeckości”, poświęca autor *Obrońcy pokoju* osobne miejsca. Konkluduje, iż istnieją trzy znaczenia tego terminu: (1) rzeczy, które istnieją w czasie i giną w czasie (a więc wszystkie przemijające rzeczy cielesne i naturalne), (2) doczesność rozumiana jako wszelkie działania człowieka dokonujące się w celach dotyczących tego świata, czyli związanych z obecnym życiem oraz (3) aktywność świeckich prawodawców¹⁴.

Marsyliusz operuje więc całkiem już rozwiniętym i złożonym pojęciem świeckości. Interpretując tę kategorię doczesności-świeckości stwierdza, iż składa się na nią zarówno ontologia świata materialnego (cały świat doczesny), jak i jego antropologia filozoficzna, wyrażająca się

¹² L. Strauss, J. Cropsey, (red.), *Historia filozofii politycznej*, Warszawa 2010, s. 281.

¹³ Marsyliusz z Padwy, *Obrońca pokoju...*, dz. cyt., s. 337.

¹⁴ Tamże, s. 130-131.

w działaniach człowieka nakierowanych na cele doczesne. Oprócz tak zarysowanej przestrzeni ontologicznej i antropologicznej, dotyczącej doczesności, istnieje jeszcze obszar praktycznej filozofii społecznej wyrażanej przez świeckie prawo i władzę (tej trzeciej płaszczyźnie świeckości Marsyliusz z Padwy poświęca najwięcej uwagi). W opozycji do kategorii doczesności, autor analizuje również pojęcie duchowości, w której wyróżnia takie czynniki jak: substancje niecielesne, duchowe poznanie epistemologiczne (np. mistyka), prawo boskie (z wszystkimi sakramentami, których udziela Kościół), aktywność człowieka nakierowaną na cele eschatologiczne oraz świątynie i kościoły, w których wyraża się *sacrum*¹⁵.

Zdaniem Marsyliusza z Padwy problem społeczny powstaje wtedy, gdy ta zarysowana wyżej dychotomia podziału na to co doczesne, i na to co duchowe przestaje być wyrazista oraz, gdy jest *explicite* łamana na przykład przez mieszanie się duchownych do spraw doczesnych. Wówczas dochodzi do niepokoju społecznego oraz zaturbowania tego, co w religii jest najważniejsze. Sam Chrystus zdaniem autora „zrezygnował z wszelkiej władzy doczesnej na tym świecie”¹⁶ i ten autorytatywny przykład powinien być wzorem moralnym dla duchowieństwa. Potwierdza to również święty Paweł, pisząc: „nikt walczący dla Chrystusa nie wikła się w sprawy świeckie”¹⁷. Rola Kościoła, jak zostało wspomniane wcześniej, powinna zdaniem włoskiego myśliciela zostać ograniczona do funkcji czysto misyjno-ewangelicznej oraz sakramentologicznej.

Religia ma bowiem doniosłą rolę umoralniającą i więziotwórczą w społeczeństwie. Ludzie są skłaniani za pomocą systemu religijnej etyki normatywnej do unikania występków i pielęgnowania cnoty. Używając przykładu Marsyliusza – kapłani powinni być jak lekarze, skłaniać do uzdrawiania dusz. Jednocześnie nikogo nie można zmusić do leczenia, w wymiarze duchowym¹⁸. Kapłan bowiem, w przeciwieństwie do władcy, nie powinien być wyposażony w środki przymusu. Duchowieństwu należy się szacunek, lecz nie władza. W istocie zatem włoski filozof nie ma właściwie sekularnych zastrzeżeń do samej natury religii, jednocześnie twierdzi, że rola jej ziemskich przedstawicieli – kapłanów religii – nie może wykraczać poza wyżej wymienione funkcje moralne. Marsyliusz uważa, iż jeśli wydarzy się inaczej i jakiś przedstawiciel Kościoła – biskup – zażąda udziału we władzy świeckiej, to wówczas może dojść do zaburzenia ładu społecznego. Píše, iż: „ten biskup, powiadam, starający się uzyskać przymusową jurysdykcję nad wszystkimi władcami na świecie (mimo, że nie posiada ku temu żadnych uprawnień), mający w zamyśle rozciągnięcie na wszystkie kraje prawa do dystrybucji czyli rozdawnictwa dóbr doczesnych czyli beneficjów i dziesięcin (...) może wznęcać wielkie niesnaski”¹⁹.

¹⁵ Tamże, s. 131-132.

¹⁶ Tamże, s. 164.

¹⁷ Marsyliusz z Padwy, *Obrońca pokoju...*, dz. cyt., s. 152.

¹⁸ A. Wójtowicz, *Model władzy państwowej...*, dz. cyt., s. 107.

¹⁹ Marsyliusz z Padwy, *Obrońca pokoju...*, dz. cyt., s. 308.

Na tym Marsyliusz z Padwy nie poprzestaje. Stwierdza dalej, w swojej sekularnej krytyce, iż kapłan w istocie nie posiada władzy wyposażonej w środki przymusu (które posiada świecki władca). Dzieje się tak dlatego, że „nakazy zawarte w Piśmie Świętym, to tylko nauka moralna, doktryna. Bo do istoty prawa należy przymus, a przecież prawo boskie na tym świecie nie odwołuje się do przymusu (...) Bóg nie życzy sobie, by go słuchano pod przymusem”²⁰. Kapłani ponadto muszą przestrzegać świeckich praw oraz obowiązków publicznych, tak samo jak inni obywatele. Zdaniem autora, duchowieństwo nie jest warstwą niezależną, czy autonomiczną od ziemskiej wspólnoty. Ponadto nawet władza duchowna kapłanów, dotycząca tylko spraw związanych z soteriologią jednostki ludzkiej, jest dana właśnie od wiernych i ludu, co tym samym kwestionuje hermetyczną i niedemokratyczną hierarchię kościelną²¹.

Co za tym idzie prawo sądenia w świecie doczesnym może posiadać wyłącznie świecki władca. Nawet w kwestii sądenia innowierców i heretyków, biskupi mogą tylko opiniować, nie mogą natomiast wydawać wyroków, które powinien, według autora, wydawać świecki władca²². Ten sam przywódca ponadto decyduje, kogo powoła z duchownych na urzędy oraz może dowolnie kapłanów odwoływać (to radykalne rozwiązanie dalece wyprzedziło epokę, antycypując gallikanizm i rewolucję francuską²³). Kościół winien więc całkowicie się podporządkować państwu. Marsyliusz powołuje się tu na słowa świętego Pawła: „każda dusza niech będzie poddana wyższym władzom sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga. Każdy więc, kto przeciwstawia się władzy, przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawiają, ściągają na siebie wyrok potępienia. (...) Jeżeli jednak czynisz źle, lękaj się, bo nie na próżno rządzący nosi miecz. Jest bowiem narzędziem Boga do wymierzenia sprawiedliwej kary temu, który czyni źle. Bądźcie więc jej poddani nie tylko ze względu na karę, ale ze względu na sumienie”²⁴. Myśl społeczna Marsyliusza z Padwy jest więc tym samym myślą o charakterze lojalistycznym względem państwa świeckiego. Autor antycypuje tu filozofię nowożytną Thomasa Hobbesa, w której jedną z centralnych tez jest absolutne posłuszeństwo Suwerenowi, zarządzającemu państwem po zawarciu powszechnej umowy społecznej²⁵.

Rolą świeckiego władcy jest przede wszystkim utrzymywanie pokoju społecznego (stąd tytuł dzieła Marsyliusza) oraz niesienie sprawiedliwości ziemskiej. Wszelkie spory powinny być rozstrzygnięte przez rządzącego tym państwem. Przez „państwo” Marsyliusz rozumie, za Arystotelesem, społeczny organizm rozumny złożony z dobrze uporządkowanych i współpracujących części, na wzór

²⁰ J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna wieków średnich*, Poznań 1998, s. 182.

²¹ C.J. Nederman, *Marsyliusz z Padwy* w: D. Boucher, P. Kelly (red.), *Myśliciele polityczni*, Kraków 2008, s. 181.

²² Marsyliusz z Padwy, *Obrońca pokoju...*, dz. cyt., s. 199.

²³ Zob. L. Mezzadri, *Rewolucja francuska a Kościół*, Kraków 2007.

²⁴ Św. Paweł, *List do Rzymian*, w: Marsyliusz z Padwy, *Obrońca pokoju...*, dz. cyt., s. 155.

²⁵ Zob. J. Iwanicki, *Racjonalność i sekularyzacja religii w filozofii społecznej Thomasa Hobbesa* w: Z. Drozdowicz, S. Sztajer (red.), *Społeczno-kulturowe konteksty racjonalności*, Poznań 2012, s. 121-132.

istot żywych²⁶. Celem państwa jest zapewnienie godziwego życia jego obywatelom. W tak zarysowanej wizji religia ma funkcje ograniczone do roli edukacyjno-moralnej. Dobry władca powinien być uposażony w odpowiednie cnoty. Do tych Marsyliusz zalicza przede wszystkim cnoty: roztropności, sprawiedliwości i prawości. Tutaj więc wizja Marsyliusza nie szła jeszcze tak daleko, jak późniejsza koncepcja Machiavellego, który nie żądał od władcy szczególnego uposażenia w cnoty moralne²⁷. Wójtowicz zauważa: „w konsekwencji nie budzi wątpliwości, że Marsyliusz stawiał rządzącym wysokie wymagania w zakresie kwalifikacji intelektualnych i moralnych. Sądził, że powinni się oni rekrutować spośród najmądrzejszych i o największej wiedzy uzyskanej w praktyce życia publicznego”²⁸. Przywódca powinien być także osobą wierzącą, tak więc tu kierunek myśli Marsylińskiej nie idzie tak daleko, jak w myśli Machiavellego. Marsyliusz przypomina też fragmenty z Pisma Świętego, w których wzywa się do modlitw za władcę²⁹ – i wysuwa tu argument przeciw dominacji duchowieństwa. Brzmi on tak, iż skoro Apostoł nie nakazał analogicznych modlitw za kapłanów, oznacza to, iż w świetle argumentów biblistycznych, nie można twierdzić o wyższości władzy duchownej nad świecką.

Marsyliusz z Padwy jest przede wszystkim zainteresowany sekularyzacją w jej wymiarze instytucjonalnym. Religia pełni istotną rolę, ale podrzędną względem państwa. Kościół w tej wizji ma według autora ma być zorganizowany w demokratyczny i soborowy sposób. Biskup Rzymu nie jest szczególną postacią, gdyż „papież nie jest też następcą świętego Piotra z powodu swej siedziby, czy określonego miejsca pobytu. Po pierwsze dlatego, że żaden z apostołów nie był przeznaczony przez prawo Boże do pełnienia posługi w jakimś narodzie albo w określonym miejscu”³⁰. W interpretacji Marsyliusza wszyscy duchowni i wszystkie Kościoły chrześcijańskie są sobie równe. Prymat jednego z biskupów, jest zdaniem autora, niezgodny z dziedzictwem apostołskim. Jak zapytuje: „Dlaczegoż bowiem to pierwszeństwo miałyby przysługiwać bardziej następcom tegoż Piotra w siedzibie antiocheńskiej czy też jerozolimskiej?”³¹ Należy jednak pamiętać, że w tej antypapistycznej polemice Marsyliusz z Padwy nie przesunął się na propozycje antyklerykalne (antypapizm nie musi być jednoznaczny z antyklerykalizmem). Marsyliusz chciał Kościoła o bardziej koncyliarystycznym³²

²⁶ Marsyliusz z Padwy, *Obrońca pokoju...*, dz. cyt., s. 43.

²⁷ Zob. J. Iwanicki, *Religia i świeckość jako obszary badawcze w pismach Niccolo Machiavellego* w: „Człowiek i społeczeństwo”, tom XXXIV, s. 271-286

²⁸ A. Wójtowicz, *Model władzy państwowej...*, dz. cyt., s. 74.

²⁹ Chodzi tu między innymi o List do Tymoteusza autorstwa świętego Pawła: „zalecam ci więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi, za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne.” Św. Paweł, *List do Tymoteusza* w: Marsyliusz z Padwy, *Obrońca pokoju...*, dz. cyt., s. 161.

³⁰ Marsyliusz z Padwy, *Obrońca pokoju...*, dz. cyt., s. 265.

³¹ Tamże, s. 264.

³² „Poza Rzymem panowało prawie powszechne przekonanie, że to sobór, a nie papież jest najwyższym organem władzy w Kościele. W słynnym dekrete *Haec sancta* pogląd ten, zgodny z punktem widzenia wczesnego Kościoła, został uroczysto sformułowany przez sobór w Konstancji: sobór stał ponad papieżem.” (H. Kung, *Krótką historia Kościoła Katolickiego*, Wrocław 2004, s. 104-105).

i spolegliwym względem świeckiego państwa charakterze. Jego myśl dążyła w pewien sposób do nakierowania religii na to co naprawdę, jego zdaniem, najważniejsze, a nie na to co rozpraszające w świecie doczesnym. W tym sensie nie można odczytywać *Obrońcy pokoju* jako wyłącznie pamfletu politycznego, napisanego na potrzeby bieżącej walki Ludwika Bawarskiego z papieżem Janem XXII.

Dzieło to antycypuje wiele kierunków myśli nowożytnej. Jak zauważył Jacques Le Goff: „dynamiczna doktryna (tj. – doktryna Marsyliusza z Padwy – II) rozwinie się i powróci w poglądach poza tym tak odmiennych, jak Makiawellego, Lutra³³, Hobbesa czy Rousseau”³⁴.

Le Goff stwierdza jednak również, iż istnieją istotne różnice, w zakresie filozofii społecznej pomiędzy Williamem Ockhamem³⁵ a Marsyliuszem. Ten drugi bowiem nie myśli już o uniwersalnym chrześcijaństwie, połączonym w jednym cesarstwie, lecz akceptuje wielość narodów i państw. Pluralizm polityczny w filozofii autora *Obrońcy pokoju* w zaskakujący sposób przybliża go do tradycji nowożytnej. Uzasadnienie takiego multilateralnego porządku międzynarodowego brzmi następująco: „(...) lepiej jest, gdy w rozmaitych krajach, oddzielonych granicami geograficznymi, językowymi lub moralnymi, każda poszczególna wspólnota nadaje sobie taki rząd, jaki jej odpowiada (...) należy w tym widzieć wpływ przyczyny boskiej, która chce zahamować nieograniczone rozmnażanie się rodzaju ludzkiego. Można uważać, w istocie, iż natura zamierzyła ukrócić to rozmnażanie się, wznecając wojny lub epidemie i rzucając ludziom pod nogi różne przeszkody”³⁶. Te konstatacje Marsyliusza z Padwy budzą różnorakie interpretacyjne wątpliwości. Na przykład Jan Baszkiewicz przytacza, iż Marsyliusz Padewczyk w powszechnej opinii „uchodzi za czołowego pacyfistę XIV stulecia”³⁷. Jest to jednak, zdaniem tego badacza, mylne przekonanie, gdyż właśnie różne wypowiedzi czternastowiecznego filozofa, jak powyższa, przekonują, iż wojna i stan konfliktu między różnymi państwami (czy też władcami) nie budzi szczególnej obiekcyj Marsyliusza.

Tym samym można wykazać kolejną łączność Marsyliusza z filozofią nowożytną, jak na przykład z myślicielem społecznym Thomasem Hobbesem, również rozważającym szeroko problem

³³ Odnośnie postaci reformatora Marcina Lutra, zdaniem niektórych badaczy, Marsyliusz z Padwy również antycypował religijną myśl reformacyjną. Jak pisze Andrzej Wójtowicz: „Marsyliusz był zresztą bardziej konsekwentny niż Marcin Luter czy Jan Kalwin (...) podważał bowiem wartość autorytetu Starego Testamentu, a przede wszystkim jego zawartości prawnej. Stąd też argumenty, jakie papaliści wyprowadzali z tekstów starotestamentowych dla poparcia tezy o władzy doczesnej papieża, były – wedle opinii Marsyliusza – bez wartości (...) Myśl Marsyliusza niewątpliwie mieści się w bogatym nurcie antypapalistycznych koncepcji znamienitych dla teorii politycznej późnego średniowiecza i przynosi jedno z najbardziej oryginalnych i radykalnych rozwiązań dotyczących stosunków między państwem i kościołem. W tym właśnie duchu ocenia jego koncepcję znaczna większość badaczy, uznając za główny punkt programu reform Marsyliusza «upaństwowienie kościoła», a jego samego za poprzednika M. Lutra i J. Kalwina.” (A. Wójtowicz, *Model władzy państwowej...*, dz. cyt., s. 31 i 89).

³⁴ J. Le Goff, *Inteligencja w wiekach średnich*, Poznań 1966, s. 197-198.

³⁵ Zob. J. Iwanicki, *Erozja tajemnicy. Przemiany religijności w późnych wiekach średnich na przykładzie filozofii Williama Ockhama* w: „Humaniora”, nr 1/2013, s. 47-56

³⁶ Marsyliusz z Padwy, *Obrońca pokoju...*, dz. cyt., s. 264.

³⁷ J. Baszkiewicz, *Pokój powszechny i pokój państwowy w doktrynie władzy XIV w.*, [w:] J. Baszkiewicz, *Państwo, rewolucja, kultura polityczna*, Poznań 2009, s. 302.

konfliktu i uprawnień suwerenów. Jeśli Marsyliusz pisze o tytułowym pokoju społecznym, to wskazuje przede wszystkim pokój wewnętrzny, zapewniany w danym państwie przez świeckiego władcę (przy założeniu, że Kościół podporządkuje się lojalnie władzy państwowej). Jego podejście jest więc propaństwowe, ale partykularne i odległe od uniwersalistycznego podejścia politycznego wcześniejszych myślicieli. Zgadza się z tym również Wójtowicz: „koncepcja pokoju Marsyliusza dotyczy głównie wewnętrznej stabilizacji i porządku w poszczególnych organizmach politycznych i usuwa w cień rozważania na temat pokoju powszechnego nader popularne w początkach XIV wieku”³⁸. W praktyce oznacza to także, iż Marsyliusz zgodziłby się również z projektem decentralizacji Kościoła oraz utworzeniem kościołów państwowych³⁹.

Idealny ustrój w świeckim państwie proponowanym przez Marsyliusza byłby ustrojem pośrednim pomiędzy politeją (demokracją) a monarchią absolutną. Marsyliusz, korzystając z tradycji Arystotelesowskiej, wskazuje na arystokrację, jako najdoskonalszy i najbardziej wyważony ustrój społeczny, w którym cnotliwi przedstawiciele ludu, okiełznają podporządkowane mu duchowieństwo (pod warunkiem jednak, że dotyczy to stosunkowo małych tworów politycznych, jak na przykład czternastowiecznych królestw włoskich)⁴⁰. Suwerenny lud – nietypowa również propozycja jak na późne wieki średnie – posiada u Marsyliusza szczególne prerogatywy. Nie ma bowiem różnicy u Marsyliusza między obywatelami, uczestniczącym w życiu świeckim państwa a ogółem ludzi wierzących, uczestniczącym w życiu Kościoła. Jest to, w świetle jego wywodów, ta sama i jedna wspólnota zbiorowa. Prymat zbiorowości oznacza jego kompetencje co do ustalania zasad wiary i organizacji obrzędów oraz do tworzenia struktur organizacyjnych. Marsyliusz argumentował tę propozycję tym, iż przecież wśród kontynuatorów nauki Chrystusa – apostołów – nie było szczególnego i jednego dziedzica⁴¹. Hierarchia kościelna, jest idąc tu tokiem konkluzji włoskiego filozofa – arbitralnym tworem ludzi, a nie tworem boskim.

Marsyliusz uprawomocnia ówczesne Cesarstwo, twierdząc, iż jeśli władca posiada już jakieś uprawnienia (na przykład w toku praw dziedzicznych), nadane mu kiedyś przez lud, to nie można mu tych prerogatyw uchylić⁴². Powoduje to, iż sekularna myśl polityczna Marsyliusza broni również silnego przywódcy, oddając mu pod nadzór także publiczną religię w danym państwie.

Jest w tym także pewien brak konsekwencji – krytykując bowiem uniwersalizm papiesko-chrześcijański, Marsyliusz proponuje w to miejsce uniwersalizm świecki. Badacz jego myśli stwierdza: „trzeba jednak stwierdzić, że tam – gdzie Marsyliusz przeciwstawia się uniwersalistycznym dążeniom papieża – ukazuje wyższość uniwersalizmu świeckiego, który nie jest rozwiązaniem

³⁸ A. Wójtowicz, *Model władzy państwowej...*, dz. cyt., s. 37.

³⁹ Tamże, s. 94.

⁴⁰ L. Strauss, J. Cropsey, (red.), *Historia filozofii politycznej...*, dz. cyt., s. 291.

⁴¹ A. Wójtowicz, *Model władzy państwowej...*, dz. cyt., s. 92.

⁴² C.J. Nederman, *Marsyliusz z Padwy...*, dz. cyt., s. 184.

koniecznym, ale niewątpliwie lepszym niż uniwersalna władza kościoła”⁴³. Także i w tym miejscu Marsyliusz wpisuje się zatem w sekularną linię myśli filozoficznej, antycypującą okres nowożytności. Mimo jednak tak wyraźnie silnej, świeckiej orientacji, autor, co trzeba podkreślić, nie jest antyreligijnie, w warstwie kulturowej, nastawionym filozofem. Idąc za poglądem Wójtowicza: „(...) trudno aprobować poglądy tych badaczy, którym marsylianśka wizja społecznej egzystencji, jawi się jako świat bez religii”⁴⁴. Religia bowiem jest ważnym narzędziem stabilizacji społecznej i moralnej w państwie, chroni także przed wszelkimi nieprawidłowościami i odstępstwami w zachowaniach jednostek ludzkich.

Reasumując – traktat *Obrońca pokoju* wraz z towarzyszącą mu tradycją, jest apologią świeckiej i niezależnej władzy. Z pewnością jest to ważne ogniwo intelektualne w rozwoju sekularnej myśli filozoficznej, wyprzedzające swoją epokę. Jak pisze Baszkiewicz: „u Marsyliusza zadania doczesne postawione zostały praktycznie na pierwszym planie. Władza jest po to, aby gwarantować człowiekowi doczesne szczęście, aby wspierać wszelkie formy aktywności społecznej, tworzące wartości potrzebne ludziom”⁴⁵. W tym sensie widoczne jest jak Marsyliusz przyczynił się do rozwoju koncepcji sekularyzacji instytucjonalnej, do ścisłego rozdziału władzy świeckiej od władzy duchownej.

Jednocześnie Marsyliusz jest reprezentatywny dla swojej epoki. Zdaniem badaczy ten filozof włoski wcale nie był wyizolowany kulturowo – „tymczasem jednak badania nowszych historyków wykazały najpierw, jak mocne współzależności ideowe wiążą padewskiego filozofa z szerokimi i wpływowymi kręgami społecznymi: z intelektualistami paryskiego wydziału filozoficznego (...) z prawnikami kształconymi na rzymskim prawie, z heretykami włoskimi i francuskimi, przede wszystkim zaś waldensami, z północnowłoskim mieszczaństwem”⁴⁶.

Zwięzłe podsumowanie społecznej i politycznej filozofii Marsyliusza z Padwy znajduje się w ostatniej części jego dzieła, zawierających 42 główne tezy. Wśród nich pod kątem sekularnej myśli warto tu wskazać na następujące. Teza szósta⁴⁷ mówi o prawodawcy świeckim, którym jest jedynie ogół obywateli albo znamienitsza część spośród nich (tu Marsyliusz zostawia swoiste dwie odnogi interpretacyjne – jedną w kierunku możliwości ustanowienia demokracji, drugą w kierunku budowy arystokracji). Następująca teza po niej mówi, iż dekrety papieża (lub innych dostojników kościelnych) ogłaszane bez upoważnienia wyżej wymienionego prawodawcy świeckiego (lub soboru powszechnego, na który składa się to samo grono, gdyż u Marsyliusza ta sama wspólnota stanowi o państwie, jak i kościele) nie mają mocy sprawczej, ani jurysdykcyjnej⁴⁸.

⁴³ A. Wójtowicz, *Model władzy państwowej...*, dz. cyt., s. 40-41.

⁴⁴ Tamże, s. 116.

⁴⁵ J. Baszkiewicz, *Myśl polityczna ...*, dz. cyt., s. 161.

⁴⁶ Tamże, s. 269.

⁴⁷ Marsyliusz z Padwy, *Obrońca pokoju*, dz. cyt., s. 430.

⁴⁸ Marsyliusz z Padwy, *Obrońca pokoju*, dz. cyt., s. 431 id.

Teza czternasta mówi o tym, iż kapłan nie ma władzy przymusowej nad jakimkolwiek duchownym albo świeckim – nawet gdyby był on heretykiem (taką władzę ma tylko jedyny świecki władca, co wynika z kolejnej tezy piętnastej). W następnych tezach tego streszczenia własnych poglądów Marsyliusz ogłasza, iż wszyscy duchowni są sobie równi, co dyskwalifikuje prymat biskupa rzymskiego, czyli papieża (teza 17). Znajdują się też tam twierdzenia, iż kandydatów do stanu duchownego oraz liczbę kościołów wyznacza tylko świecki prawodawca (tezy 21-22). W ostatnich tezach 32-36 znajduje się potwierdzenie obowiązującej mocy sprawczej soboru powszechnego (w zakresie ustanawiania kościoła metropolitalnego, ustanawiania postów i dyspens, kanonizacji, a także obowiązku celibatu) co umacnia koncylarystyczne i antypapistyczne stanowisko Marsyliusza z Padwy.

Sekularne propozycje intelektualne włoskiego filozofa są radykalne również i z dzisiejszego, punktu widzenia. Współczesny Kościół Rzymskokatolicki jest przecież instytucją hierarchiczną i mającą, pod pewnymi względami, jeszcze silniej papistyczny charakter niż w wiekach średnich⁴⁹. Świadczy to jednak o tym, iż Marsyliusz oddziaływał bardziej na rozwój świeckiej myśli nowożytnej, niż na strukturę organizacyjną i prawną samego Kościoła⁵⁰.

⁴⁹ Tendencje centralistyczne wzmocniły w Kościele Rzymskokatolickim nowożytnym takie wydarzenia jak propozycje ultramontanistyczne, zapoczątkowane przez Josepha de Maistre, czy dziewiętnastowieczny dogmat o nieomyślności papieża, [w:] H. Kung, *Krótką historia...*, dz. cyt., s. 148.

⁵⁰ Nie oznacza to, że myśl religijna Kościoła Rzymskokatolickiego nie wyciągnęła również własnych, interesujących wniosków. Jak pisze Ratzinger: „poprzez wszystkie wieki ciągle na nowo w różnych odmianach powracała pokusa umacniania wiary z pomocą władzy, i za każdym razem groziło niebezpieczeństwo zduszenia jej w objęciach władzy. Walkę o wolność Kościoła, walkę o to, żeby królestwo Jezusa nie było utożsamiane z żadną formacją polityczną, trzeba toczyć przez wszystkie stulecia. Bo w ostatecznym rozrachunku cena, jaką płaci się za stapianie wiary z władzą polityczną, zawsze polega na oddaniu się wiary na służbę władzy i na konieczności przyjęcia jej kryteriów.” (Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu...*, dz. cyt., s. 46).

Streszczenie

W artykule podejmuje się analizę doktryny społecznej Marsyliusza z Padwy (1275-1343), Włoski filozof zajmował widoczne stanowisko w ówczesnym sporze między władzą świecką a władzą duchowną, opowiadając się po stronie tej pierwszej instytucji. Przedstawił różne argumenty na rzecz rozstrzygnięcia tego sporu, sięgając do tradycji filozoficznej, biblijnej i scholastycznej. W tekście stawia się również tezę, iż Marsyliusz przyczynił się do rozwoju myśli nowożytnej, przedstawiając rozwiązania z zakresu instytucjonalnej sekularyzacji, czyli rozdziału państwa świeckiego od Kościoła. Jednak niektóre doktrynalne rozwiązania Marsyliusza nie doczekały się praktycznej recepcji społecznej.

Summary

The article analyzes the social doctrine of Marsilio of Padua. Italian philosopher had visible position in the contemporary dispute between secular power and spiritual authority, supporting the side of the first institution. He presented various arguments in favor of the settlement of this dispute, reaching into the philosophical tradition, biblical and scholastic. The text also makes the argument that the Marsilius contributed to the development of modern thought, presenting solutions for institutional secularization, ie the separation of the secular state from the church. However, some doctrinal solutions Marsilio were never practical social reception.

